

Tadeusz Malinowski

"Musik aus dem Altertum der Neuen Welt", Ellen Hickmann, Frankfurt am Main 1990 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 1, 185-193

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ellen Hickmann, *Musik aus dem Altertum der Neuen Welt*. Frankfurt am Main-Bern-New York-Paris 1990

Polscy archeologowie w niewielkim stopniu zajmują się badaniami na kontynencie amerykańskim. Do wyjątków zatem zaliczają się m.in. peruwiańskie poszukiwania terenowe prof. Andrzeja Zakiego¹ oraz - bardziej szczegółowo udokumentowane publikacjami - dociekania dra Andrzeja Krzanowskiego². Tym bardziej - w kontekście omawianej tutaj książki - na uwagę zasługują przejawy polskiego zainteresowania instrumentami muzycznymi dawnego Meksyku³ czy też muzyką Indian w czasach przedkolumbijskich⁴. Ostatnio dawnymi instrumentami muzycznymi w Peru zajmuje się - uczestnicząc w obcych ekspedycjach wykopaliskowych - muzykolog, mgr Anna Gruszczyńska-Ziółkowska⁵. Dużo większe osiągnięcia w badaniach dawnych kultur amerykańskich, również w zakresie instrumentarium muzycznego - co jest zrozumiałe z rozmaitych względów - mają uczeni reprezentujący inne nacje. Wśród nich niewątpliwie poczesne miejsce przypada prof. dr Ellen Hickmann z Wyższej Szkoły Muzycznej i Teatralnej w Hanowerze, od wielu lat zajmującej się problematyką dawnych amerykańskich instrumentów muzycznych. Podsumowaniem jej dotychczasowych przedsięwzięć badawczych w tym zakresie, zarówno poszukiwań terenowych, jak i kwerend muzealnych oraz bibliotecznych, jawi się omawiana książka. Została ona opublikowana w wydawnictwie Peter Lang, o objętości 491 s. oraz mająca - jako podtytuł - stwierdzenie stanowiące tematyczne i geograficzne uściślenie tytułu: *archeologiczne świadectwa muzykantów w przedkolumbijskich kulturach Peru, Ekwadoru i Kolumbii*.

Omawianą książkę otwiera prolog, w którym autorka przede wszystkim charakteryzuje zakres i możliwości podjętego opracowania, stan dotychczasowych badań oraz dokonuje zwięzłego przedstawienia omawianych zagadnień. Następująca po nim pierwsza i najobszerniejsza część książki (s.22-305) to klasyfikacja i pre-

zencja materiałów interesujących autorkę. Klasyfikacja jest potraktowana bardzo drobiazgowo w ramach podstawowych grup instrumentów: idiofonów, membranofonów oraz aerofonów (chordofonów brak w Ameryce przedkolumbijskiej) i opiera się na wcześniejszej systematyce E.M. von Hornbostela i C.Sachsa z 1914 r. oraz uzupełnieniach H.Heydego z 1975 r. Sprzężone jest z nią przedstawienie materiałów ujętych zarówno w postaci tablic z rysunkami, jak i tablic z fotografiami. Opis tych materiałów jest jednak chyba niepotrzebnie skomplikowany: dzieli się odrębnie na przedmioty narysowane i osobno na udokumentowane fotograficznie, przy czym w obydwu tych częściach występują dodatkowe ilustracje (określone jako tekstowe), zarówno w postaci zdjęć fotograficznych, jak i rysunków. Wydaje mi się, że takie ułożenie opisywanych materiałów utrudnia zorientowanie się w nich. Trzeba przy tym wskazać na to, że autorka oprócz oryginalnych instrumentów względnie narzędzi dźwiękowych zamieszcza w swych materiałach również przedmioty - zwłaszcza wyobrażenia antropomorficzne - przedstawiające posługiwanie się instrumentami muzycznymi oraz narzędziami dźwiękowymi. Wypada też tutaj podać, że nie zamieszcza pełnego katalogu wszystkich zabytków związanych z jej zainteresowaniami, daje tylko ich wybór, dokumentujący tak zróżnicowanie klasyfikacyjne, jak i występowanie w czasie i przestrzeni.

Taka selekcja ma kilka następstw - jednym jest to, że w materiałach nie zostało uwzględnione np. brązowe brzękadło ozdobione postaciami 4 małpek⁶ pochodzące z Chan Chan w Peru (kultura Chimú, ok.1300-1476 n.e.)⁷ i mające liczne analogie (s.102⁸). Nie wiem natomiast, dlaczego w zestawieniu materiałów autorki nie ma glinianej okaryny kultury Tairona z Santa Marta w Kolumbii datowanej na lata 1200-1500 n.e.⁹, gdyż - jak mnie się wydaje - brak jest jej odpowiednika w przykładach zebranych w omawianej książce (por. np. s.262). Być może jednak, że autorka uważa ją za falsyfikat (por. s.343).

Wspomniałem wyżej, że oprócz oryginalnych instrumentów

względnie narzędzi dźwiękowych uwzględnia w części materiałowej przedstawienia ludzi posługujących się owymi przedmiotami. Na tej to podstawie stwierdza używanie w praktyce muzycznej interesującego ją obszaru piszczałek podwójnych, których oryginalne egzemplarze nie są znane z terenu przedkolumbijskiej Ameryki Południowej (s.272) w przeciwieństwie np. do niezbyt odległego środkowego Meksyku, skąd, z kultury Colima (ok. 250-500 n.e.), pochodzi podwójna piszczałka gliniana¹⁰.

Druga część omawianej książki (s.307-468) ma charakter analityczno-syntetyczny i jest podzielona na 5 rozdziałów. Zaraz na początku pierwszego rozdziału znajdują się mapki ilustrujące nie tylko zasięg terytorialny opracowania podjętego przez autorkę, lecz także lokalizujące poszczególne kultury archeologiczne i w ich obrębie stanowiska reprezentujące osadnicze zespoły architektoniczne. Towarzyszy im tabela chronologiczna pradziejów Kolumbii, Ekwadoru, Peru, a także Boliwii. Jeśli o tę tabelę chodzi oraz o daty towarzyszące poszczególnym mapkom, to wypada mi stwierdzić, że w niektórych szczegółach odnoszących się do spraw peruwiańskich dostrzegłem różnice z informacjami zawartymi w cytowanym już opracowaniu polskim¹¹, a także amerykańskim¹². Jest to - jak sądzę - nie tylko wynikiem różnic tematycznych przytoczonych opracowań, opierających się na zupełnie innej literaturze również w kwestiach odnoszących się do datowania, lecz chyba przede wszystkim ogólnie słabego stanu badań chronologii pradziejów tej części Ameryki Południowej. W dalszej, zasadniczej części rozdziału autorka przeprowadza czasowo-przestrzenną analizę występowania instrumentów muzycznych i narzędzi dźwiękowych w ramach ich podstawowych grup, to znaczy idiofonów, membranofonów i aerofonów. Zajmuje się też - na podstawie przede wszystkim glinianych wyobrażeń antropomorficznych wyjątkowo widniejących również na tkaninie - sprawą tańca i tancerzy. W tym zakresie porusza autorka także kwestię - podnoszoną zresztą już i w polskiej literaturze muzykologicznej¹³ - wykorzystywania przez tan-

cerzy rozmaitych ozdób w charakterze brząkań, aczkolwiek (na co również wskazuje) ozdoby takie nie zawsze są wyznacznikami tańca (tancerzy).

W drugim rozdziale autorka zajmuje się pokrótce dziejami badań instrumentów muzycznych na interesującym ją obszarze, zwracając jednocześnie uwagę na liczne naśladowstwa lub wręcz fałszerstwa zabytków kultur przedkolumbijskich, w tym także badanych przez nią przedmiotów trafiających do zbiorów rozmaitych muzeów, również europejskich. Przedmioty takie (podawane za przynależne do kolumbijskiej kultury Tairona) autorka stwierdziła m.in. w muzeach Bremy i Londynu. Być może zatem, że takim fałszyfikatem jest owa okaryna gliniana tejże kultury, o której wspominałem uprzednio.

Osobne uwagi w tymże rozdziale poświęca autorka kwestii mylnego określania przez archeologów odkrywanych instrumentów - sprawę tę znamy również i w odniesieniu do ziem polskich¹⁴. Inna kwestia, że nie zawsze - szczególnie w bardzo odległym czasie, a do takiego często odwołuje się autorka - archeolog miał do pomocy muzykologa-instrumentalistę, który mógł dokonać poprawnego określenia zabytku będącego instrumentem muzycznym lub narzędziem dźwiękowym. Archeolog nie może być omnibusem, nie może znać się na wszystkich szczegółach odkrywanych przez siebie źródeł. Zresztą i muzykologom zdarzają się zbyt pochopne interpretacje zabytków archeologicznych jako instrumentów muzycznych, względnie narzędzi dźwiękowych¹⁵. Dokonując zaś przeglądu niektórych doniesień o wynikach przeprowadzonych prac wykopaliskowych, czyniąc też częściowe podsumowanie swoich rozważań, autorka zwraca uwagę - co warto tutaj specjalnie wyodrębnić - że przedmioty wydające grzechot, brząk, a wykonane z dużą starannością z metali szlachetnych, były nie tylko idiofonami oraz ozdobami, lecz również wyznacznikami pozycji właściciela, że mogły być także związane z magią i praktykami szamańskimi.

Kolejny rozdział poświęciła autorka ikonografii zawierają-

cej wyobrażenia osób grających na instrumentach oraz tańczących, podając m.in. przykład wyobrażenia instrumentów nie mających pod względem typologii odpowiedników w innych znaleziskach (s.381). Przedstawienia tego rodzaju - poza bardzo późnym, już XVII-wiecznym¹⁶ - nie są znane z badań archeologicznych na terenie Polski, są też one nader rzadkie w innych krajach tej części Europy. Natomiast z ziem polskich są znane z młodszej epoki brązu i z wczesnej epoki żelaza narzędzia dźwiękowe - gliniane grzechotki zoomorficzne, w tym zwłaszcza ornitomorficzne - niestety, jedynie wyjątkowo można się domyślać jakiego czworonoga lub ptaka reprezentują¹⁷, a więc jest to nieporównywalne z bogactwem wyobrażeń zwierzęcych w instrumentarium interesującym autorkę, czym także zajmuje się w tymże rozdziale. Dla polskich archeologów, a także paleoinstrumentologów interesujące jest stwierdzenie łączące przedkolumbijskie grzechotki z szamanizmem (s.405), co najogólniej odpowiada ostatnio wyrażonemu przeze mnie pogładowi na temat funkcji grzechotek glinianych kultury łużyckiej¹⁸.

Następny, przedostatni już rozdział odnosi się do możliwości dźwiękowych i tonalnych przedkolumbijskich instrumentów muzycznych. Rozważania swe autorka opiera w dużej mierze zarówno na przeprowadzonych eksperymentach, jak i na specjalnych badaniach akustycznych, przytaczając przykłady uzyskanych w ten sposób spektr dźwiękowych. O ile też rozmaite eksperymenty dźwiękowe i tonalne w zakresie polskich muzycznych instrumentów pradziejowych i wczesnośredniowiecznych są znane¹⁹, w tym również drobniawczo uwzględniające akustyczne uwarunkowania opracowywanych instrumentów²⁰, o tyle nie natrafiłem dotychczas na posługiwanie się spektrami dźwiękowymi w odniesieniu do tego rodzaju zabytków z naszych ziem.

Wśród analizowanych w tym rozdziale możliwości dźwiękowych i tonalnych rozmaitych instrumentów, uwagę moją zwracają dość specyficzne idiofony, mianowicie litofony (s.439-440). Muszę bowiem przyznać, że swego czasu dość sceptycznie wyrażałem się o

szwedzkich gładzach uznawanych za takie właśnie okazy²¹. Nowe doniesienia o szwedzkich litofonach²² złagodziły trochę moje nastawienie, jednakże dopiero wysłuchane nagranie dźwięków wydawanych przez litofony z Wysp Kanaryjskich²³ sprawiło, że przekonałem się do tego rodzaju "muzyki"²⁴. Teraz zaś doszły do tego wiadomości o przedkolumbijskich litofonach Ameryki Południowej, z podanymi (s.86-87) możliwościami tonalnymi. Wszystko to razem każe zastanowić się czy nie należałoby jakichś zbliżonych okazów litofonów poszukiwać i w obrębie ziem polskich? Jak mi się wydaje, takiej możliwości nie brano do tej pory pod uwagę, nawet w odniesieniu do naziemnych kręgów z dużych kamieni oraz steli kamiennych znanych ze stanowisk kultury wielbarskiej, którym przypisuje się funkcje miejsc zgromadzeń publicznych i towarzyszących im obrzędów²⁵, kręgów, które niekiedy dość wyraźnie były związane z ówczesnymi obserwacjami o charakterze astronomicznym²⁶. Jeśli w istocie tak było, to mogło to sprzyjać dźwiękowej oprawie owych sytuacji.

Ostatni wreszcie rozdział, mający być próbą syntezy, to bardzo zwięzłe uwagi o niektórych aspektach dźwięków, wreszcie o pojawieniu się w Południowej Ameryce instrumentów europejskich. Potem następuje równie zwięzły epilog, poświęcony kronikarskim pokolumbijskim informacjom o instrumentach muzycznych, muzyce i tańcu autochtonów w Nowym Świecie.

Próbując krótko podsumować omawianą książkę wypada przede wszystkim powiedzieć, że - choć autorka stwierdza w pierwszym zdaniu prologu, iż "muzyka z okresu starożytności Nowego Świata przebrzmiała na zawsze" - dostarcza ona czytelnikowi wielu niespodziewanych swym bogactwem materiałów z zakresu świata dźwięków i muzyki niektórych przedkolumbijskich plemion Ameryki Południowej. Choć zatem brak jest - znów sięgając do prologu - zapisów, które pouczyłyby o melodiach, rytmach oraz muzycznych strukturach i wielu innych kwestiach związanych z tą częścią kultury duchowej południowoamerykańskich społeczeństw w staro-

żytności, można - i autorka czyni to po wielokroć z powodzeniem - próbować wymazywać białe plamy w tym zakresie.

Książka dotyczy spraw bardzo odległych od tego, z czym mamy do czynienia we współpracy środkowoeuropejskiej archeologii z muzykologią. Jednakże - jak sądzę i na co starałem się wskazywać - może ona działać inspirująco na rozwój owej współpracy, a nawet nasuwać pewne możliwości interpretacyjne dla znalezisk pradziejowych i wczesnośredniowiecznych naszych ziem. Nie wnikając więc - poza pewnymi wyjątkami - w szczegóły bezpośrednio odnoszące się do obszaru zainteresowań autorki, bo winni to uczynić badacze zajmujący się archeologią i muzykologią Nowego Świata, stwierdzam, że omówione opracowanie wywarło na mnie bardzo dobre wrażenie.

Tadeusz Malinowski

Przypisy

1. Por. np. A.Zaki, *Ayangay. Polskie odkrycia archeologiczne w Peru*. Londyn 1978
2. Por. np. A.Krzanowski, *Yuraccama. The settlement complex in the Alto Chicama Region (Northern Peru)*. W: *Polish contributions in New World archaeology*. Kraków 1977, s.29-58; tenże, *Prahistoria andyjskiej doliny*. Wrocław 1984
3. R.Mańkowska, A.Krzanowski, *Instrumenty muzyczne w dawnym Meksyku*. "Etnografia Polska" 1970, t.14, z.2, s.171-187
4. R.Mańkowska, A.Krzanowski, Rec.: Samuel Marti, *Alt Amerika. Musik der Indianer in präkolumbischer Zeit*. Leipzig 1970. "Etnografia Polska" 1973, t.17, z.1, s.226-227
5. Por. np. referat pt. "Pan-pipes antaras from Nazca (Peru): problems of reconstruction" przedstawiony w październiku 1990 r. na IV Międzynarodowym Kolokwium Archeologii Muzycznej w Saint-Germain-en-Laye we Francji.

6. Autorka podobne postacie występujące na uwzględnionych przez siebie analogicznych przedmiotach uważa za ludzkie - s.170; sugestię taką zawiera też inny opis na s.101-102. Tymczasem malpy są dość często prezentowane w kontekście instrumentów omawianych przez autorkę, także w kulturze Chimú - por. s.400.
7. F.J.Dockstader, *Indian art of the Americas*. New York 1973, s.160
8. Por. także P.Cabello, *Precolumbian musical instruments in the Museo de América, Madrid: an approach by a museologist (with a descriptive catalogue)*. W: *The archaeology of early music cultures*. Bonn 1988, s.105, ryc.5
9. F.J.Dockstader, *Indian art...*, s.129
10. F.J.Dockstader, *Indian art...*, s.81
11. A.Krzanowski, *Prahistoria...*, s.34 i 171
12. F.J.Dockstader, *Indian art...*, s.31
13. Np. W.Kamiński, *Instrumenty muzyczne na ziemiach polskich*. Kraków 1971, s.28
14. W.Kamiński, *Instrumenty...*, s.44-45. Por. również T.Malinowski, *Some problems of co-operation between archaeology and musicology in Poland*. W: *The archaeology of early music cultures*. Bonn 1988, s.338-339
15. Np. T.Malinowski, Rec.: Cajsa Lund, *Fornnordiska klanger - The sounds of prehistoric Scandinavia*, Stockholm 1984. "Śląskie Prace Humanistyczne" 1986, nr 6a, s.245-255; tenże, *Les problèmes de la coopération entre l'archéologie et la musicologie* - komunikat przedstawiony na XII Międzynarodowym Kongresie Nauk Pra- i Protohistorycznych w Bratysławie, we wrześniu 1991 r.
16. E.Szarek-Waszkowska, *Badania nowożytniej osady garncarskiej w Miechocinie pow. Tarnobrzeg*. W: *Materiały i sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1966*. Rzeszów 1968, s.257-258 i 260; por. także T.Malinowski, *Archaeology and musical instruments in Poland*. "World Archaeology" 1981, t.12, s.270

17. Np. T.Malinowski, *Les instruments de la préhistoire polonaise*. "Les Dossiers d'Archéologie" 1989, nr 142, s.66
18. T.Malinowski, *Hochets d'argile de la civilisation lusacienne en Pologne*. W druku, w materiałach IV Międzynarodowego Kolokwium Archeologii Muzycznej; tenże, *Grzechotki gliniane kultury łużyckiej w Polsce*. "Słupskie Prace Humanistyczne" 1992, nr 11a, s.3
19. Por. np. T.Malinowski, *Expérimentation en archéologie polonaise*. W: *Archéologie expérimentale*. T.1. *Le feu: le métal, la céramique*. Paris 1991, s.42
20. M.Rychły, *Dźwiękowe możliwości wczesnośredniowiecznych piszczelei kościanych z Kruszwicy*. "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1987, r.35, s.203-217
21. T.Malinowski, Rec.: Cajsa Lund, *Fornordiska klanger...*, s.247
22. O.Henschen-Nyman, *Cup-marked sounding stones in Sweden*. W: *The archaeology of early music cultures*. Bonn 1988, s.11-16
23. R.Alvarez, L.Siemens, *The lithophonic use of large natural rocks in the prehistoric Canary Islands*. W: *The archaeology of early music cultures*. Bonn 1988, s.1-10
24. T.Malinowski, *Trzecie międzynarodowe spotkanie Zespołu Badań Archeologii Muzycznej*. Hanower-Wolfenbüttel-Hildesheim-Hamburg 17-21 listopada 1986 r. "Archeologia Polski" 1987, t. 32, s.456
25. R.Wołągiewicz, *Kręgi kamienne w Grzybnicy*. Koszalin 1977, s.65. Por. także K.Walenta, *Kręgi kamienne i kurhany w okresie wpływów rzymskich na Pomorzu*. "Archeologia Baltica" 1977, t.2, s.99-112; A.Kokowski, *Zagadnienie kręgów kamiennych w środkowej strefie Pojezierza Pomorskiego*. "Folia Archaeologica" 1987, t.8, s.63-79
26. Por. J.Kmieciński, *Wstęp*. W: *Odry, cmentarzysko kurhanowe z okresu rzymskiego w powiecie chojnickim*. Łódź 1968, s.12-13; R.Wołągiewicz, *Kręgi kamienne...*, s.61-63